

Piłsudski do Skulskiego.

J.P.

Teka 7

A.N.W.2796/T.1.

/5.III.1920/.

Szanowny Panie Prezydencie!

W ostatniej rozmowie ze mną podniósł Pan sprawę zużytkowania gen. Dowbora. Spieszę więc zakomunikować Panu skutek rozmowy mojej z nim dnia wczorajszego. Skutek był ujemny. Jak Panu wiadomo, proponowałem Dowborowi objęcie komendy nad jedną z armij na froncie. Gen. Dowbór powiedział mi, że jest zmęczony i potrzebuje odpoczynku i nie może brać na siebie olbrzymiej odpowiedzialności dowodzenia wojskami, których nie zna. Nie wchodziłem już w to, czy to ma oznaczać, że gen. Dowbór może dowodzić tylko i jedynie wojskami sformowanymi w Poznańskiem/gdyż te jedynie zna/, a co jest niemożliwym chociażby ze względów kolejowych /ściągnięcie w jedno miejsce i wymiana wojsk, czy też akurat te jednostki, których dowództwo proponowałem Dowborowi, nie miały zaszczytu podobać się generałowi, czy też były jeszcze inne przyczyny odmowy. Odpowiedziałem krótko, że w takim razie w tej chwili nie mam nic więcej do powiedzenia i w ten sposób kombinacja cała się rozchwieła.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku, z jakim pozostaję

Piłsudski.



301
102